

## Nasza kuchnia

Kuchnia to najważniejsze miejsce w grupie. Długo zastanawialiśmy się, czemu jedzenie przestało nam tak smakować jak wcześniej. A to wszystko przez to, że trzeba było odświeżyć całą kuchnię. Po odświeżeniu kuchnia zdawała się świeża i jasna jedzenie dalej zaczęło nam smakować a nawet i lepiej. Zrobiło się przytulnie i cieplej, a sama atmosfera przy remoncie była rodzinna.

---

Niektóre osoby leżały w łózkach i leczyły się z chorób. Szpachlowaniem dziur zajęła się Paulina a malowaniem Justyna, Vanessa, Nicole, Nikola i sam P. Mirek. Dziewczyny tak się ubabrały farbą, że ledwo jej wystarczyło na pomalowanie ścian. Było dużo pracy, ale jesteśmy silni i daliśmy sobie nawet radę z rozwalaniem szafek (oczywiście starych). Po przyniesieniu nowych szafek zajęliśmy się sprzątnięciem, oczywiście zajęło nam to trochę czasu. Następnego dnia, na dyżurze P. Asi sprzątałyśmy już generalnie wszystko w nowej jadalni, zaczęłyśmy układać w szafkach, ustawiać talerzyki, talerze miski i tym podobne rzeczy, zmywałyśmy podłogę, wycierałyśmy kurze a także wstawiłyśmy nową mikrofalówkę. Dziewczyny bardzo się ucieszyły, że mamy nową mikrofałę heh. Dzień zakończył się męcząco, ale miło. Dzięki naszej współpracy i poczuciu humoru mamy nową świeżą i przytulną jadalnię.